



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnośnikiem do domu 5 mk. bez odnośnika kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za pierwszą polityczną jednorazową na 1 kolumnie 200 fenigów, za II i III kol. 1 mk. 50 fen. za IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—5 po poł. Kłopotliwych adresowanych redakcji nie wraza.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 22. Telefon Nr. 30. Skrzynka pocztowa № 25

Nareszcie!

Jak już donieśliśmy wczoraj, ententa nareszcie zdecydowała się pozostawić Polsce wolną rękę w Galicji wschodniej. W motywach tej decyzji zaznaczono, że wojska polskie w celu obrony ludności przed najazdem bolszewickim mogą się przesuwać do Zbrucza, t. j. do krańców Galicji wschodniej.

Sytuacja wyjaśniła się znakomicie, ale bo też dotychczasowa chwiejność ententy wobec ciągłych jawnych prowokacji ukraińsko-niemieckich zakrawała na hpinę. Iść to razy rusini prosili o zawieszenie broni w Galicji, iść to razy poruczał wszystkie sprężyny, aby spowodować ententę do szarpnięcia rak Polsce? A gdy to nastąpiło, gdy się ten szantaż udał, ukraińscy natychmiast zbiedzali ocalała pogromu sily, by wiano widzieli akcje wojenna. A śladem rusniów hajdamackich szedli ogień i zniszczenie, rozlegały się jęki w rzymskiej ludności polskiej, potok krwi niewinnej płynął.

Pisma galicyjskie dały w dzień przynosiły zdecydowanie bezprzydatnych zbrodni hajdamackich; krew krewała w tylnych, gdy się czytało te opisy faktów stwierdzonych, a dionie racjonalnie się w brzośnie rozpacz. Naród coraz głodniej, coraz dobitniej domagał się ratunku dla miliona istnień polskich w Galicji wschodniej, ale wczoraj kładna kosłcja na wszelką poważniejszą akcję polską patrzyła bryzaniem okiem; a wreszcie, gdy wbrew wszelkim zastrzeżeniom miara cierpliwości polskiej się przebrała i nastąpiło zwycięskie uderzenie, uwięzione zajęciem Tarnopola i Stanisławowa, z Paryża nadziesiąt stanów czy zakas dalszej ofensywy.

I trzeba było nowego wiaromstwa hajdamacyzny i niezliczonych ofiar ponownego najazdu dionie ukraińskie, aby sumienie ententy pobudziło do aktu sprawiedliwości.

Na front wschodnio-galicyjski u dał się osobiście Naczelnik Piłsudski, a wraz z jego przybyciem karta się odwróciła. Wojska polskie pod osobistym kierunkiem Naczelnika rozpozwały kontrofensywę, która rozwija się pomyślnie. Nie ludząc się aby nie, przewidywać można, że w krótkim czasie położony będzie kres o smutwom i zbrodniom ukraińsko-rusini.

Walki z Niemcami w pow. Częstochowskim.

W dniu wczorajszym, wywiązały się zacięte utarczki karabinowe na pograniczu powiatu Częstochowskiego w gminie Kuznicza. Atakujące go wroga wszędzie odparto. Walki karabinowe na poludnie od Wieruszowa trwają.

Wieruszów ponownie ostrzeliwała artylerja niemiecka. Świadczył należyty smutny fakt, że pomimo wszczętego w tej sprawie śledztwa koalicyjnego, prowokacje niemieckie nie ustały, zmuszając wojska polskie do odparcia ataków i ustawicznych napaści.

Samoloty niemieckie nad Sosnowcem

Sosnowiec. Od kilku dni krążą nad Sosnowcem samoloty niemieckie. Kilka z nich zestrzelono. „Kurier Zagłębia” pod datą 26 czerwca donosi: Działając o godz. 7 nad Czeladzią znalazł się samolot niemiecki, który z karabinami maszynowymi ostrzeliwał nasze bastionki.

ranki. Jeden z żydów miejscowych został ciężko ranny. Rasyty z nad granicy, puszczane przez Niemców dla oświetlenia terenów najbliższych, widoczne są w mieście co chwila w nocy. Aeroplany niemieckie codziennie odwiedzają nasze miasto.

Groźna nota Ententy do Niemiec

Paryż. Naczelnik państwa polskiego nadesłał do Paryża depeszę, pochodzącą z niemieckich źródeł urzędowych, która zdradza, iż rząd niemiecki silnie przeciwstawia się wykonaniu traktatu pokojowego względem Polski. Po rozważeniu sprawy rządy sprzymierzone i zjednoczone postanowiły przesłać przewodniczącemu delegacji niemieckiej następującą notę: Państwa sprzymierzone i zjednoczone uważają za konieczne skierować uwagę rząd niemiecki na to, że władze polskie posiadają oficjalną depeszę niemiecką, dowodzącą, iż rząd niemiecki nosi się z zamiarem podpisania pokoju, lecz gotów jest nieoficjalnie udzielić swej pomocy akcji zmierzającej do przeciwstawienia się utworzeniu władz polskich w obszarach przyznanych Polsce; w Poznańskiem, Prusach Zachodnich i Wschodnich oraz zajęciu Górnego Śląska przez sprzymierzone i zjednoczone państwa. Wobec tego uważają sprzymierzone i zjednoczone mocarstwa za konieczne wiadomości rząd niemiecki, że czynią go formalnie odpowiedzialnym za to, że w czasie przez traktat oznaczonym, wszystkie wojska oraz urzędnicy, których komisja państw sprzymierzonych oznaczy, byli wywołani i by w razie agitacji lokalnej, zmierzającej do stawienia oporu w wykonaniu traktatu, nie udzielił żadnego poparcia, ani pomocy powstańcom i nie pozwolił, aby przekroczone nową granicę Polski.

Wiedeń. Działając rano pisma wiedeńskie zamieściły komunikat rządu węgierskiego, że kontrowolucjonisci i klerjali usłowali w Budapeszte wykonać zamach stanu na rząd bolszewicki Bell Kuna. Kontrowolucjonisci opanowali 3 monitora na Donaju i ostrzelali „Hotel Hungaria”, gdzie mieścił się rząd sowiecki. Czerwona armja powstała jednak sytuacja a przywódców buntu aresztowała.

Wielka kontrowolucja w Budapeszcie.

Wiedeń. Działając rano pisma wiedeńskie zamieściły komunikat rządu węgierskiego, że kontrowolucjonisci i klerjali usłowali w Budapeszte wykonać zamach stanu na rząd bolszewicki Bell Kuna. Kontrowolucjonisci opanowali 3 monitora na Donaju i ostrzelali „Hotel Hungaria”, gdzie mieścił się rząd sowiecki. Czerwona armja powstała jednak sytuacja a przywódców buntu aresztowała.

„Arbeiter Zeitung” stwierdza, że to dopiero początek kontrowolucji na Węgrzech. W Szegedynie istnieją już niedawno rząd kontrowolucji pod patronatem koalicyjnym. Temu rządowi, a nie bolszewikom Rumunii odstąpią wszystkie terytoria. Do dyspozycji tego rządu oddano się 20,000 oficerów dawnej armji węgierskiej. Powszechnym jest mniemanie, że na Węgrzech przyjdzie do strasznej wojny domowej między Budapesztem a Szegedynem, jeżeli kontrowolucja szybko nie zwycięży. Będzie to najstraszniejsza wojna, jakiej nie znają dzieje Węgier. W związku z temi wiadomościami „Reichspost” dzisiejsza donosi z Bruksel, że Bela Kuna został uwięziony przez kontrowolucjonistów.

Zbrodnie bolszewickie na Białorusi.

Di donoszą z Mińska: Przed paru tygodniami władze sowieckie wydały rozkaz komitetom gminnym polecenia spisów całej ludności katolickiej, która tu przeważnie jest polska. Na podstawie spisów odbywały się masowe aresztowania i wywołanie śledźników. Typodolowo aresztują od 50 do 100 osób. Śledźników biorą ze wszystkich warstw zarówno niemieckich, jak ludowych. Ze słynnych osób wymienieni: Dąbrowski, śledź dziesięciolecia stary, skazany na rozstrzelanie z siostrą, 2-3 Tokajów (jeden również śledź dziesięciolecia stary), Markowski, kierownik syndykatu, Iwanowski (profesor), cała rodzina Świętelińskich z 12-letnią córeczką, Czarnoski i Grabowski umarli w więzieniu.

Żydów aresztują tych, co nie uiszcili należnej kontrybucji. Wywieziono już literalnie wszystko. Nawet zawartość sklepów ze starami towarami, stopy tramwajowe i warsztaty kolejowe. Robotnicy z początku stawiali opór i wymagali odszkodowania 40 milionów i 3-miesięczną pensję. Jednakże po trzydniowej walce ustąpili (około 300 zostało aresztowanych). O nastroju wśród czerwonogłowych świadczą fakt, że pulki komunistyczne wysyłane są na powoje w otoczeniu specjalnych oddziałów karnych, żeby nie poszukiwały. Szpitale powywołano, jeden szpital miejski się trzyma. Lekarze do 50 lat zmobilizowali i wywieziono do Smoleńska. Wszystkich wyznawców Polaków

od 18 do 30 lat, którzy powracają z Rosji do Polski, bolszewicy miłoścy aresztują obecnie i zmuszają do wstąpienia do czerwonej armji. Opornych rozstrzelują bez sądu. Nacowny świadek zeznał, jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, iż przeprowadzonym do Mińska z pod Wilna jeńcom, żołnierzom polskim, w liczbie około 50, bolszewicy potamali lub spoołbeinali ręce i nogi. Niektórzy obojętne uszy, jednemu z nich wyjęto oko. Z tych 50 tylko może 10 żołnierzy naszych było niepokoleczonych. Gdy na dziedzińcu więzienia z kien więźniowie rzucał naszym żołnierzom kawałek chleba, to za karę wszystkim więźniom nie dano jeść przez 24 godzin, a żołnierzy obili batami.

Granice Polski w traktacie pokojowym.

Dzienniki francuskie włoskie i angielskie zaczęły drukować wyjątki z traktatu pokojowego w dosłownym brzmieniu. Aż do dnia 20 czerwca traktat ten był u całej koalicyjnej tajnikalczykowej i wolno było tylko drukować wyjątki ze streszczenia, jakie rozeszła zaraz po doręczeniu traktatu Niemcom, w pierwszej i drugiej redakcji. Obecnie najwyższa Rada koalicyjnej postanowiła inaczej i przesyła reprezentantom dioniefrancuskim i angielskim przedewszystkiem po egzemplarzu oryginalnego tekstu.

Traktat ma 15 części. 1-szą część stanowi statut Ligi Narodów. II-sza część mówi o nowych granicach Niemiec. W III-ciej części zatytułowanej „Europejskie klauzule polityczne” sekcja VIII od artykułu 87 do 93 nosi tytuł: „Polska”.

Niemcy, zgodnie z podjętą już przez Państwa skoalicyzowane i sprzymierzone akcją usnąją spełnienie niepodległości Polski i zrzekają się na jej korzyść wszystkich praw i tytułów nad terytorjum; ograniczonym przez morze Bałtykiem, wchodnią granicą Niemiec tak jak została ustalona w artykule 27, części II (granice Niemiec obecnego traktatu, a do punktu połnocnego około dwóch kilometrów na wschód od Lorzendorf potem linją idącą ku ostremu kątomu jaki tworzy północna granica Górnoślaska, mniej więcej o 3 kilometry na północny zachód od Simeanu; potem granicą Górnoślaska, a do punktu jej zetknięcia się z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Rosją; następnie tą granicą aż do punktu, gdzie ona krzyżuje się z biegnącą Niemca, wreszcie północną granicą Prus Wschodnich, tak jak została ustalona w artykule 28 części II.

W żadnym wypadku stipulacje niniejszego artykułu nie odnosią się do terytorjów Prus Wschodnich i do Wolnego Miasta Gdańska, tak jak one zostały ograniczone w artykule 28 części II (granice Niemiec) i w artykule 100 sekcji IX (Gdańsk) niniejszej części.

Granice Polski, niewyłączonej nie w obecnym traktacie, zostaną (później) oznaczone przez główne mocarstwa skoalicyzowane i sprzymierzone.

Komisja, złożona ze 7 członków, z których pięciu będzie mianowanych przez główne mocarstwa skoalicyzowane i sprzymierzone, jeden przez Polskę, zostanie ukonstytuowana w

15 dni po wejściu w życie obecnego traktatu (tj. po podpisaniu go przez Niemcy), w celu ustalenia na miejscu linii granicznej między Polską a Niemcami.

Postanowienia tej komisji uchwalone będą większością głosów i będą obowiązujące dla stron interesowanych.

W części Górnego Śląska, objętej granicami opisanymi powyżej, mieszkańcy powołani będą do oświadczenia się w drodze głosowania, czy chcą być przyłączeni do Niemiec, czy do Polski. Te granice są:

Począwszy od punktu północnego tworzącego występ dawnej prowincji Śląska austriackiego, położonego mniej więcej 8 km, na wschód od Prudnika, dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrią, aż do spotkania się jej z granicą pomiędzy okręgami Głubczyce i Raciborza. Stąd ku północy i aż do punktu położonego mniej więcej o 2 km, na południowy wschód od Krzanowca. Granicą pomiędzy okręgami Głubczyce i Raciborza.

Stąd ku południowemu wschodowi aż do punktu nad biegiem Odry bezpośrednio na południe od kolei żelaznej z Raciborza do Bygmina. Linia, która ma być oznaczona na południe od Krzanowca. Od punktu określonego powyżej dawna granica pomiędzy Niemcami a Austrią, następuje dawna granica pomiędzy Niemcami a Rosją, aż do punktu jej spotkania się z granicą administracyjną pomiędzy Poznańskiem a Górnym Śląskiem.

Reguły, wedle których przystąpi się do tego odwołania się do ludności i przeprowadzi się je, stanowią przedmiot postanowień dołączonego aneksu.

„Rządy polski i niemiecki zobowiązują się już teraz, każdy z siebie, do niewykonywania w żadnym punkcie ich terytoriów żadnego działania prawnego i do nieprzedsięwzięcia żadnych środków wyjątkowych z powodu jakiegokolwiek faktu politycznego, jaki się zdarzył na Górnym Śląsku, w okresie stanu, przewidzianego w dołączonym aneksie i to aż do ustalenia ostatecznego rządu w tym kraju.

„Niemcy już teraz są władzami, że odstąpią na rzecz Polski wszystkie prawa i tytuły do tej części Górnego Śląska, która jest położona poza obrębem linii granicznej, oznaczonej przez główne mocarstwa skalkulowane i sprzymierzone w celu plebiscytu. Aneks dołączony do tego artykułu składa się z 6 klauzul, które mówią o okresie plebiscytu. Wedle jego postanowień, które powtarza w streszczeniu „Times”, w ciągu 15 dni od wejścia w życie niniejszego traktatu, niemieckie wojska mają e-

wakuować przestrzeń przeznaczoną do plebiscytu.

Wszystkie Rady żołnierskie i robotnicze mają być rozwiązane, a ich członkowie, jak również inne wyliczone osoby, mają być ewakuowani. Wszystkie związki wojskowe i półwojskowe mają być natychmiast rozwiązane. Przestrzeń przeznaczoną do plebiscytu ma być natychmiast oddana pod władzę międzynarodowej komisji z 4 członków, których mają mianować Stany Zjednoczone, Francja, Anglja i Włochy i ma być zajęta przez wojska mocarstw skalkulowanych i sprzymierzonych. Rząd niemiecki zobowiązuje się umożliwić przewiezienie wojsk na Śląsk Górny.

Aneks również przewiduje administrację przez komisję plebiscytową całej przestrzeni, określa głosowanie, które musi się odbyć nie wcześniej, jak w 6 miesięcy, a nie później, jak w 18 miesięcy po ustanowieniu komisji.

Klauzula postanowiła, że jak tylko granica zostanie ustalona, wszelkie niemieckie zostaną zawiadomione, że wolno im objąć administrację tego terytorium, które zostało uznane, że ma być niemieckim. Okres jednego miesiąca jest dozwojonym. Podobnie także i rząd polski ma objąć administrację terytorium, które zostało uznane za polskie.

Koszt armii okupacyjnej i wydatków komisji, poczynionych albo w wykonaniu własnych jej czynności albo administracji terytorium ma ponosić terytorium poddane plebiscytowi.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Podpisanie może się odbyć w sobotę.

Lugdun. Agencja Havasa donosi, że w skład delegacji, która miała przybyć w piątek do Paryża, wchodzi:

Herman Mueller minister spraw zagranicznych, Giesberg, minister poczty, Lelauer, burmistrz Berlina i prezydent zgromadzenia narodowego w Weimerze.

Gdy delegacja przybędzie na czas podpisania pokoju może nastąpić w sobotę o godz. 8 pp.

W jaki sposób będzie podpisany traktat pokojowy?

Lugdun. — O ceremonii podpisania traktatu pokojowego, ogłaszają pisma bliższe szczegóły:

Mów żadnych nie będzie. Na posiedzeniu plerwmy zabierze głos Clemenceau, oświadczając, że posiedzenie jest otwarte.

Dokumenty, zawierające treść traktatu pokojowego, drukowane na ja-

pońskim papierze, doręczone zostaną wszystkim przedstawicielom rządów, które pokój podpiszą.

Na specjalne życzenie Wilsona zaproszonych będzie kilka państw, ażeby były świadkami tej historycznej chwili.

Zaproszenia otrzymali wyższy prezydent, wice-prezydenci oraz sekretarze senatu i izby deputowanych.

Również zaproszeni zostali marszałkowie Francji: Foch, Pétain i Joffre.

Ogółem 23 gości będzie obecnych na tem posiedzeniu, pozatem zarezerwowano 350 miejsc dla przedstawicieli prasy.

Rzeczni miejsce jest następujące: Francja otrzyma 60, Anglja 60, Ameryka 60, Włochy 40, Japonia 25, Niemcy 15, zaś 70 miejsc przeznaczono dla dziennikarzy i innych gości, w tem 20 dla przedstawicieli prasy krajów neutralnych.

Rząd Bauera upadł.

Lugdun.—Delegacja amerykańska otrzymała wiadomość, że rząd Bauera upadł.

Powodem ma być niemożliwość wzięcia na siebie odpowiedzialności za podpisanie traktatu pokojowego.

Rada Cateresh postanowiła użycie wszelkiej pomocy rządowi Bauera, w razie zamachu stanu i wojny domowej w Niemczech.

Demobilizacja francuska po opróżnieniu Śląska.

Lugdun.—Clemenceau zainteresowany w sprawie demobilizacji wojsk francuskich, oświadczył, że rząd pragnie przeprowadzić jak najwcześniej demobilizację, póki położenie będzie pewniejsze.

Na razie jeszcze Ententa musi być przygotowana na możliwość poważnych zakłóceń z powodu opróżnienia Śląska dla Polski.

Francja musi ożwać nad tem, ażeby rzeczywisty Niemcy wykonały traktat, a przedewszystkiem ażeby Niemcy wycofali się z Polski.

Póki Niemcy się nie usuną, póty nie może być mowy o demobilizacji wojsk francuskich.

Dzień żałoby narodowej.

Berlin.—Radjotel. st. pona. Zgromadzenie Narodowe odroczyło się do 1 lipca. Niemiecka narodowa partja ludowa postawiła wniosek ażeby dzień 22 czerwca, w którym zapadła decyzja podpisania pokoju oznaczono, jako dzień żałoby narodowej.

„49 lat oczekaliśmy na tę chwilę!”

Nauen. Prasa niemiecka omawia słowa Clemenceau, który oświadczył: „49 lat oczekaliśmy na tę chwilę!”. Dzienniki niemieckie uważają to zdanie za przyznanie się do polityki odwetu, jaką Francja prowadziła w sto-

sunku do Niemiec. Polityka ta podkrytkowo Francji czynienie przysięgła do wojny oddawa. Wrogowie Niemiec nie mieli zatem prawa żądać od Niemiec poniesienia całkowitej odpowiedzialności za tę wojnę.

Manifestacje w Kopenhadze.

Lugdun.—Z Kopenhagi donoszą o żywiołowym wybuchu radości na wieść o ostatecznym zakończeniu wielkiej wojny. Strąki francuskie i angielskie były gotowe do rozpoczęcia akcji w chwili otrzymania wiadomości o odpowiedzi Niemiec. Obwieszczone ją za pomocą strażów armatnich. Żołęga okrętów wraz z ludnością Kopenhagi brała udział w manifestacjach, śpiewach i okrzykach na cześć króla, Francji i Anglii.

Manifestacje w Metz.

Paryż.—Metz donoszą, iż przyjęcie warunków pokoju przez Niemcy wywołało manifestację patriotyczną, zabrzmiiał dźwięk katedry, morz rozwinął ponad wielotysięcznym tłumem przed ratuszem stary sztandar z r. 1870. W manifestacjach brało udział wojsko; tłum śpiewał „Marsyliankę” i wznosił okrzyki na cześć Francji.

Spartakowcy opanowali Hamburg.

Wiedeń. Z Berlina donoszą, że mimo strajku kolejarzy panuje tam na ogół spokój. Natomiast Hamburg został zajęty przez Spartakowców, którzy opanowali magazyny wojskowe a nawet armaty. Wojska rządowe pod komendą Lettow-Vorbecka są już w drodze do Hamburga. Rząd spodziewa się, że za kilka dni opanuje z powrotem Hamburg. Spartakowcy zniszczyli około Hamburga tory kolejowe, aby uderzeniem szybko przybycie wojsk rządowych.

Przebieganie polaków na Górnym Śląsku.

Kraków.—Do „Dziennika Polskiego” donoszą z Oświęcimia: Niemcy stłumili krwawo powstanie ludności polskiej w powiecie kozielskim.

Przebieg tych krwawych zajęć był następujący: Ludność powiatu zamieszona i podrażniona gwaltami, popętaniem przez Grottschuhza, wyszła zbrojnie przeciw żołnierzom. Powstańcy rozbili 200 żołnierzy Grottschuhza i zajęli miasto, w którym się przeżywały straszliwie, broń się przed niemieckimi atakami. Wreszcie Niemcy ałoli zgromadzić wielkie sily i w ciągu kilku godzin odbili miasto. Zaprowadzili zaraz niewypowiedziany terror. Ludność polską aresztują i wyrozą masowo, rabują, biją i trzymają w więzieniach. Sytuacja jest bardzo ciężka.

Przybycie gen. Hallera na front.

Lwów. — Gen. Haller w towarzysze generała Iwaszkiewicza wjeżdżał onegdaj niektóre oddziały frontu w Galicji Wschodniej.

PRZEZ ZAKOPCONE

SKZIELKA.

Denerwujący tydzień oczekiwania na podpisanie traktatu pokojowego przyniósł nam wiele niespodzianek ze strony pruskich junkrów, którzy nie mogą pogodzić się z myślą oddaczenia od Prus erabowanych ziem polskich. Polityczna zagadka na temat: „podpiszą czy nie podpiszą” znalazła po części rozwiązanie w oficjalnym oświadczeniu niemieckiego parlamentu. Tak, Niemcy podpiszą, ale słom polskich dobrowolicie nie zwrócą.

Provokacyjne napady niemieckie na ograniczane dają wymowne świadectwo o wojowniczej postawie pruskich hakatyków. Stoimy więc w przededniu jeszcze jednej wojny — wojny z prusakami.

Tymczasem ogólne konjunktury społeczno-ekonomiczne nie wróży rychłej zmiany na lepsze. W każdej dziedzinie gospodarczej panują wolażące o pomoc do ministerjum aprowozacji niedostateki i braki. Brak zdecydowania ze strony władz karanych, aby wadażać paskarzy do więzienia, z obawy, iżby w więzieniach nie brakło miejsca, poogaga za sobą brak cierpliwości ze strony wyzykowanej ludności, która niescierpliwie, bezradnie zakamuje ręce, pyta sama siebie, dokąd tego będzie i do czego to doprowadzi — co znów po-

ogaga za sobą brak odpowiedzi trafnej.

Szczęśliwy wyjątek w ogólnej powodzi braków stanowią bezrobotni, na brak których bynajmniej nie może się uskarżać nasze miasto, ale, niestety, oni uskarżają się stale na brak zarobków.

Istnieje także w naszym mieście większy zastępowy urzędolozek zatrudnionych po różnych biurach i instytucjach. Jest to gatunek istot ludzkich najbardziej wytrzymałych na głód i wszelkie dolegliwości żyłowe, które wynagradzane w stosunku do swoich potrzeb stanowią poważną konkurencję dla więcej wymagalnych pracowników pól męskich. W miarę przedłużania się wojny liczba biurowych funkcjonariuszek stale warasta. Kto wie, może wkrótce dojdzie do tego, że wyraz żołnierski będzie synonimem mętożyzny, gdyż wszyscy zdolni do noszenia brońi przedstawiciele pól brzydkiej przyspają sobie do boku bagnety, a pracodawcy w biurach, instytucjach i fabrykach amunicji włożą na barki kobiet.

Już obecnie w niektórych urzędach znajduje tak wielka ilość panien, że szefowie biur tych nie są już wycy pracowniczek aż z nawiąską, ani z widzenia.

Niektóre z urzędolozek, holdingi biurokracyzmu szwyczajom, oddają swe naczynia mądrości w uformowane ozaki ze złotych lampasami i orzełkiem. Uważam, że takie

odznaczenie osoby urzędniczej nie jest dostateczne, albowiem każda urzędniczka zatrudniona w biurze państwowym powinna nosić całkowity uniform, albo przynajmniej ozdobić złotymi lampasami sukienkę i inne szeregdy damskiej garderoby. W nie których urzędach państwowych niestylowane nuda i oschła atmosfera biurokracyzmu, gdyby nie sympatyczne urzędolozki, które swym sopranowym szezeblotem rozwesalają całe otoczenie, pozazwały od głównego sekretarza, a kuszając a najmłodszym konceptolozem. W chwilach wylanych od monotonnego lip-tip-ty na „Uterwodzie” albo innym „liale”, przy stolikach urzędolozek zjawiają się natychmiast biurowi kolezicy, a czasem i sami pracownicy, w celu rozpoznania miłej pogawędki na temat kwiatów, czekolady, niedzielnych wycieczek do Ostrow i t. p.

— Czy pani lubi kwiaty? — zapytuje panie Felę młody referent wydziałowy.

— Owszem, lubię, ale zawsze wolę czekoladę.

— Praktyczny gust!

Naraz przy trzech stoliku od głównych drzwi wejściowych rozlega się z trudem tłumiony ohiotok. To dwie stenotypistki prowadzą ożywłą rozmowę na jakiś widocznie bardzo wesoly temat. Pan referent młodszymi balansującym krokiem podlega do stolika:

— O czym panie tak rozprawiają? pewnie o małżeństwie!

— Dlaczego mamy mówić zaraz o małżeństwie.

— Bo zwykle o tych sprawach panny rozmawiają azeptem.

— Właśnie, że nie, bo rozmawiamy o rozwodzie.

— A kto się rozwodził, czy wolno zapytać?

— Mąż z żoną.

— A jak się nazwała?

— O, nie powiem. Zaraz by pan oheiał wszystko wiedzieć!

Podobne rozmówki toczą się z zwozycą w chwilach wolnych od zajęć t. j. pomiędzy god. 11 a 19 przed południem oraz pomiędzy 2 a 6 po południu.

Zawdziejając urzędolozkom, niektóre biura wyglądają jak oranżerie, zwłaszcza w dniu imienia siostry i uroczniczek. Gdzie spojrzeć girlandy z zieleni i kwiecica, po łożach i biurkach — bukietki, bukietki i wiązanki, nawet w zapasowych kalenarzach i siólkach od gumy arabskiej widnieją fioletki i konwalje. Czyż w podobnych warunkach nie przyjemniej pracować? czyż nie przyjemniej wdychać zamiast pyłu księgarskiego wóń fioletków i konwali?

Zalato, urzędolozka w biurze to jasny promyk słońca, rozwesalający szpakowatym referentem ponure i monotonne dni szarego żywota.

Sala Strażacka

we wtorek 1-go i w środę 2-go Lipca r. b., odbędą się
punktualnie o g. 8 wiecz.
DWA WIELKIE KONCERTY

(Każdy z odmiennym programem).

p-ni **Janiny Korolewicz-Wajda**

znakomitej artystki Opery warszawskiej

p-ni **Heleny Ottawowej** | p-ny **Marji Pawińskiej**
wybitnej wirtuozki-pianistki | znakomitej tancerki klasycznej prima-
baleriwy Teatrów warszawskich

SZCZEGÓLNY W PROGRAMACH.

Bilety do nabycia w cukierni Jaczowskiego.



Kto raz spróbował,
ten przekaże się,
ze tylko **„MARY”**

jest najlepszą terpentynową
Pastą do obuwiwa

Pasta „MARY” dzięki swym własnościom
chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć,
zapobiega pękaniu i nadaje obuwiwu piękny
połysk. Żądać wszędzie! 0759-

MANICURE

modne, wykłintne
R. Lewówna
przyjmuje zamówienia do domów
Kościuszki 19-a.

Pracownia gorsetów

POD F.
„JÓZEFA”
przeniesioną została z ulicy
Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom
p. Dębskiej.

Mydło do prania

Częstochowskich fabryk
z zawartością tioszku 63-65 %
Cena 9 mk. za funt

połącza
Skład Apteczny W. OREA
III Aleja Nr. 46.



STROICIEL

Fortepianów i pianin

T. Tyflowski

ul. Wały Nr. 14.

obok Synagogi

KEFIR

w abonamencie z wyborowego mleka jedno
i dwadziestego z dostawą do domu poleca
apteka B. Bystydzińskiego, Krakowska 38
telefon 33,

Zamówienia można również zgłaszać w
apt. W go Dra Monikowskiego i Aleja, 14

W niedzielę, d. 29 czerwca 1919 r. o g.
5 i pół po poł., w Sali Straży Ogniowej,
odbędzie się

nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Stowarzyszenia
Lokatorów w m. Częstochowy
w sprawie mającej się założyć przy Stow.
Kooperatywy spożywców.

Porządek dzienny:
1-o Zgłoszenie i wyjaśnienie celu ko-
operatywy.
2-o Odezytanie i zatwierdzenie ustawy
kooperatywnej.
3-o Wnioski zarządu.
4-o Wolne wnioski.
Wstęp mają tylko członkowie stowa-
rzenia. Dalsze zapisy przyjmują się w
lokalu stowarzyszenia ul. Kościuski 32
w poniedziałki, środy i soboty od g. 4-6.
Zarząd.

Zgubiono

dnia 26 czerwca w
klasztorze Jasnogór-
skim podczas pro-
cesji 3 tysiące 500
marek, 200 koron i 200 rubli. Pieniądza te
były zawinięte w gazetę. Łaskawy znalazca
zezhee za znaczną nagrodą zwrócić do
O. Pawła w klasztorze. 1578-3-1

**Prosimy o uregulowanie
zaległej prenumeraty
„Gońca Częstochowskiego”**

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne;
przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7,
wieczorem,
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5
(Piękną 5) I-sze piętro. 754-

DOKTOR

Józef Kluczewski

b. ordynator uniw. ginekologicznej Kliniki
w Kazaniu.
choroby wewnętrzne i bezlece.
przyjmuje;
ul. Panny Marji 52, od godz. 5-7 wiecz.

Dr. med. Szreiber

powrócił
Choroby chirurgiczne.
Strażacka 10, I piętro.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji 31.
Choroby skórne i weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 377-

DOKTOR

W. KAHL

Choroby wewnętrzne i kobiece
przyjmuje od 1 do 4.
Szkolna 5 m. 4.

SKŁAD MEBLI

żelaznych i drewnianych.
Edwarda Kindermanna
ul. Kościuski Nr. 26 (dom wt.)
POLECA: łóżka, szafy, stoły, krzesła (od 15 Mk. za szt.
kredensy, biurka, umywalki, wózki dziecięce, rowery
i t. p. Odmawianie mebli żelaznych.

Miejski lekarz weterynarii

T. DOBROWOLSKI
RZEŻNIA
Stosuje szczepienie ochronne i leczni-
cze przeciwko różni (czzerwoni) u trzody

Sacznoci!!!

z dniem 1-go Lipca r. b. gabi-
net „Manicure” p. f. „Helen-
na” przeniesiony zostaje z ul.
P. Marji nr. 41 na tą samą ulicę
Nr. 20.

P. Tuchowski A. lub ktoś z jego kre-
wów ze zechce we
własnym interesie
zgłosić się do kancelarii adwokata
przysięgłego Stanisława Ramszewicza
w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 7
w godzinach od 2 do 5 po południu.

Wyprzedaż mebli, maszyn do szy-
cia i różnych rzeczy
III Aleja 50. tamże zawiadomienia się i rzeczy
pozostawione w komis o ile są niesprzedane
muszą być do 1-go lipca r. b. zabrane.

Rządca Na maszynach
s. długotrwale praktyk
rolną przetrzymuje posadzi
w dużym majątku od 1-go
Lipca, Wiad. w Gońcu

Uczeń Rower
lub uczeńka z świadec-
twem sześciu klas. po-
trzebny do Apteki Złoty
Potok. Wład. w Adm. Gońca.

Potrzebny Sklep
chłopiec lub dziewczyna
do nauzenia się fachu
Wiad. ul. św. Barbary
Nr. 18 1630-

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„L. J. BORKOWSKI”

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Składy ul. Piotrowska № 2. Telefon Nr. 75. Biuro ul. Panny Marji № 14.
POLECA: Wiaderka ocynkowane — Grabie — Kosy — Widły —
Cement, Papę — Oleje i smary — Kilofy — Oskardy —
Metale — Gwoździe — Artykuły techniczne i t. p.

Papa, Smoła, Cement, Smary i benzyna.

Dom Techniczno-Handlowy.

Inż. **W. Kukliński i K. Deloff**

Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. 80.

Swierzbę i swędzenie skóry

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

„KREM MUKUNA”

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ
1) nie plami bielizny — posiadający kolor masła,
2) nie oblepia się po ciele — nie zawierając części stałych,
3) wchłania się całkowicie w skórę, — stosując takowy podobnie jak glicerynę,
4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność
małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,

5) posiada miły zapach. Lecząc szybko i pewnie jest tanim.

Apteka J. Waroczego, Warszawa ul. Światowa 104 Państwowej
Cena 74mk. 50 fenigów. Żądać wszędzie.

Adolf Blum i Popper

Ekspedycytorzy, egz. od 1875 r.
Wiedeń, Londyn, New-Jork, Hamburg, St.-Gallen, Buchs, Praga,
Bogumín, Szczakowa, Granica.

Ładunki zbiorowe:
Wiedeń — Warszawa. St.-Gallen — Warszawa.

Clenie — Inkaso — Asekuracja.

Zalatwienia wszelkich formalności przywozowych i wywozowych w kraju i zagranicą.

Warszawa Przedstawicielstwo na Polskę
Marszałkowska 147 firmy: **Adolf Blum & Popper, Wiedeń**
tel. 130-49.

Swierzbę u koni i bydła

leczy mydlana maść 0793-
„EKWOL — HEBDY”
Żądać wszędzie — Skład główny TOW. E. HEBDA I S-ka w Warszawie
Etektoralska 18. Telef. 137. — w Częstochowie skład apt. K. Rompalski.

W niedzielę 29 czerwca odbędzie się

Walne Zebranie
Członków Stow. Rzecz. Przem. I Aleja 9,
na które Zarząd zaprasza. O ile w pierw-
szym terminie t. j. o godz. 2-jej p. poł.
nie zbierze się dostateczna ilość człon-
ków to drugie zebranie będzie ważne
bez względu na ilość przybyłych o godz.
3-jej po południu.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10
Przyjmuje od 10-11 i 6-7 w.

DOKTOR MED.

E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje: 9-11 rano i od 3-7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od godz. 9-2-jej p. p.
w Częstochowie,
ul. Szkolna № 6, I piętro

Dom Handlowy
Zdzisław Rylski
Częstochowa, II Aleja 20
Składy — Krakowska 40.
Telefony: biura 1-86
Składów 1-87

Posadzki terrakotowe (do wykładania podłóg, ścian i bram) smar do
wózów, smoła, papa, cegła ogniotrwała i budowlana oleje mineralne (cylin-
drowy, maszynowe i gazowy) Cement, wapno, dachówki cementowe

Stale na składzie.

Teatr PARYSKI

ulica Panny Marji № 19

Program od piątku 27 do poniedziałku 30 czerwca 1919 r.
Ostatnia nowość sezonu!

Głośna z przygód miłosnych **GABY DESLYS**
najpiękniejsza paryżanka

we wspaniałym o wzruszającej treści dram. w 7 aktach p. 1.

„BOUCLETTE“

odznaczonym pierwszą nagrodą „GRAND PRIX“ na międzynarodowym kino konkursie.

Wykonawcy głównych ról męskich:

SIGNORET i HARRY PILCER.

Akcja dramatu rozgrywa się w Paryżu: na „szóstkach“, w książących salonach, na bulwarach, w atelier artysty, za kulisami teatrów i t. d. W akcie 4-ym podczas przedstawienia „Królowej kwiatów“ w teatrze „Casino de Paris“.

Wielka kolorowa fajerwerkowa baletowa. Ośniewając bogate i artystyczne kostjmy Gaby Deslys wywołały w Paryżu ogólny zachwyt.

Muzyka: Orkiestra Artystyczna pod dyr. p. Jerzego Bursiaka b. dyr. orkiestry w Zakopanem
Bufet cukierniczny na miejscu
Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone do 80 f. za każde miejsce.
Dla młodzieży i dzieci wejście dozwolone.
Passe-Portut i bilety ulgowe nieważne.

Teatr „ODEON“

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:

od soboty 28 Czerwca do wtorku 1

Lipca r. b.

Dla młodzieży wejście

dozwolone.

Bufet cukierniczny przy teatrze.

SENSACJA!

Henny Porten żyje

i dziś wystąpi w swej najnowszej kreacji!

JEJ SPORT

Wyborna komedjo-farsa w 5 akt.
z ulubienicą Publiczności wrocza

HENNY PORTEN

w roli głównej.

Nad program: 1-y Maj w Warszawie (zdjęcia z natury)

Teatr letni

„Kino-Polonia“ w ogrodzie „Apollo“
ul. Panny Maryi 12.



Tylko 3 dni!

Program od soboty 28 do poniedziałku 30 Czerwca

Dla młodzieży i dzieci dozwolone!

Tajemniczy Arlekin czyli Maskarada na morzu

Sensacyjny dramat cyrkowy w 5 dużych częściach.
Włoskiej fabryki „Pasquali“ Torino.

Orkiestra Sekstel Artystyczny.

Bufet cukierniczny na miejscu.

Ceny miejsc zwykłe.

POT i niemila WÓŃ

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

„SUDORYN“

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

0720-

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladowstwa

Detaliczna i hurtowa sprzedaż **Mydła I-go** po 6 mk. za 100 g. zawierającego 60 g. tuczcu

firmy: T-wo Zjednoczonych Fabrykantów Mydła w Częstochowie
w Składach Aptecznych

prowizora Farmacji

Zygmunta Orłowskiego

II Aleja 24 i II Aleja 29. Telef. nr. 36

